

Włodzimierz Winclawski\*

## LEPLAYOWSKIE INSPIRACJE W SOCJOLOGII POLSKIEJ

*„Stuszne jest niezaprzeczenie stawiane  
socjologom żądanie, aby zanim wyczyskają  
jakieś zjawisko dla celów porównawczej  
analizy, wprzód dokładnie zjawisko to zbadali  
w jego indywidualnej konkretności”.*

Florian Znaniński (1922)

Dzieje terenowych badań empirycznych w socjologii, obok dociekań z zakresu historii myśli socjologicznej oraz historii rozwoju instytucjonalnego socjologii, składające się łącznie na całość obejmującą wszystkie treści tej nauki, „nie zostały do tej pory systematycznie zbadane i znane są ciągle nader wrywkowo” – przytaczał Jerzy Szacki w 1995 roku opinię Stanisława Rychlińskiego sprzed ponad 60 laty jako aktualną (s. 70). Opinia ta jest do utrzymania i dziś, choć obserwujemy rosnące zainteresowanie dziejami socjologii empirycznej w naszym kraju<sup>1</sup>. Na rolę empirycznych badań w formowaniu się i rozwoju socjologii zwracano uwagę wielokrotnie. Raymond Aron pisał w 1970 r., iż „socjologia współczesna wywodzi się z dwóch podstawowych źródeł: z jednej strony ze społeczno-politycznych idei lub doktryn, z drugiej zaś strony administracyjnych sondaży statystycznych i badań empirycznych”. Twierdził przy tym nawet, że „współczesna socjologia empiryczna zawdzięcza więcej Queteletowi i Le Play'owi niż Monteskiuszowi i Augustowi Comte” (cytat za: Poleszczuk 1990, s. 57). Bez wątpienia

---

\***Włodzimierz Winclawski** – prof. socjologii; pracuje w UMK w Toruniu, gdzie kieruje Zakładem Historii Socjologii. Specjalizuje się w problematyce historii socjologii, socjologii wsi i wychowania. Jest współzałożycielem Sekcji historii socjologii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

<sup>1</sup>Świadczą o tym przekłady na język polski w roku 2006 *Samobójstwa* É. Durkheima (przedmowa A. Sułka) i w rok później *Bezrobotnych* Marienthalu M. Jahody, Paula F. Lazarsfelda, H. Zeisela (posłowie A. Sułka) oraz opracowanie autora niniejszego tekstu pt. *Pierwsze polskie profesjonalne badania socjologiczne współczesności* (Józef Chataśiński, Stanisław Rychliński i Józef Obrębski).

ważnym przyczynkiem do poznania dziejów socjologicznych badań empirycznych w Polsce, a tym samym historii socjologii polskiej w ogóle, będzie poznanie inspiracji u nas płynących z dokonań Fréderyka Le Play'a, klasyka światowej socjografii, który „jako pierwszy rozpoznał socjograficzną doniosłość szczegółu” (Zeisel 2006, s. 180).

Wskazywanie na Józefa Supińskiego jako na pioniera socjologii w Polsce, wiąże się zazwyczaj z powszechnym w opracowaniach historii socjologii polskiej zawężeniem punktu widzenia do tradycji socjologii, którą powołał do istnienia August Comte. A przecież w tym samym roku 1860, w którym nasz „pierwszy znakomity socyolog” – jak nazwano Supińskiego – wydał we Lwowie dzieło *Myśl ogólna fizjologii powszechnej*, Ludwik Górski w Warszawie opublikował *Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich w Królestwie Polskim*, głosząc, iż „opinie nasze [w sprawach społecznych] winny być poparte doświadczeniem, a więc gruntownym zbadaniem moralnego i materialnego stanu pojedynczych rodzin robotników w różnych okolicach kraju” (s. 294). Jako na godny naśladowania wzór takich badań, wskazał dokonania Le Play'a, prezentując przy okazji w tłumaczeniu na język polski jedną z monografii rodzin wziętej z rozprawy *Les Ouvriers européens*, wydanej we Francji w roku 1855.

\* \* \*

Tak więc to Ludwik Górski był pierwszym w naszym piśmiennictwie, który dostrzegł i docenił znaczenie dzieła Le Play'a oraz je propagował jako procedurę badań rzeczywistości społecznej. Należał on do kręgu ziemiańskich działaczy społecznych postępowej orientacji katolickiej, skupionych wokół redakcji „Roczników Gospodarstwa Krajowego” (1842-1864) i Towarzystwa Rolniczego (1858-1861)<sup>2</sup>. Dzieło francuskiego badacza, upatrującego trwałości ładu społecznego w umacnianiu tradycyjnych struktur i instytucji społecznych, przede wszystkim rodziny, wskazującego przy tym na możliwość poprawy sytuacji moralnej społeczeństwa poprzez wydzwignięcie go z biedy środkami ekonomicznymi, było bliskie ideowo kręgowi ludzi usiłujących u nas włączyć program pracy organicznej do zachowawczej ideologii społecznej. Umacniało wiarę w bezkonfliktowe rozwiązywanie narastających kwestii społecznych (zob.: Król, s. 143-153). Górski, prezentujący obszernie pracę Le Play'a, wyraził życzenie, „aby członkowie Towarzystwa Rolniczego, rozpoznawszy dokładnie tę metodę, podobne monografie pojedynczych rodzin robotników w okolicach swoich układać zechcieli i do 'Roczników' naszych podawali” (1860, s. 296). W dwa lata i dwa miesiące po wydrukowaniu

<sup>2</sup>Zob.: Z. T. WIERZBICKI, *Ludwik Górski propagator socjologii wsi i społecznej nauki Kościoła*, „Kultura i Społeczeństwo” 1999, nr 2, s. 159-70.

tych słów wybuchło w Królestwie powstanie – w konsekwencji zamknięto „Roczniki”, a po trzech latach rozwiązano i Towarzystwo. Idee Le Play’a nie zostały więc zaszczerpione na gruncie polskim, choć zrazu wybitnie sprzyjały temu warunki – było na nie zapotrzebowanie społeczne, a Towarzystwo i „Roczniki” stwarzały względnie dogodne ramy instytucjonalne dla podjęcia i rozwoju takich badań.

Badania zbliżone do duchem do idei Le Play’a, antycypowano w „Rocznikach” 13 lat przed wydaniem we Francji *Les Ouvriers européens*. W czasie gdy Le Play, w pierwszym etapie twórczości naukowej wykładowca L’École des Mines, podejmował podczas wypraw geologicznych obserwację rodzin w różnych zakątkach Europy, Adam Goltz<sup>3</sup> w roku 1842 napisał na łamach tomu pierwszego „Roczników”, iż są „pożądane opisy gospodarstw naszego kraju, wykazy ich statystyczne [. . .], obrazy wewnętrznych stosunków produkcji i konsumpcji dworów i chat oraz szczegóły toczące się istoty moralnej całego życia wiejskiego” (s. 112). W ślad za tym apelem zamieszczono na łamach pisma opisy gospodarstw wiejskich, charakteryzując także stosunki społeczne. Inicjatywa „Roczników”, aby uwzględnić opis stosunków społecznych, pochodząca z 1842 roku, nie była już wówczas w naszym kraju – zauważmy – czymś w pełni nowatorskim. Badania statystyczne (w tym i demograficzne) współczesności podjęte zostały w Polsce na przełomie XVIII i XIX stulecia (Rosset 1968, s. 5-15)<sup>4</sup>. Pierwsza połowa XIX wieku przyniosła liczne inicjatywy badań terenowych, poczynając od badań wsi, a będących odpowiedzią na apel Hugona Kołłątaja z 1802 roku<sup>5</sup>, który dał początek etnografii w Polsce, a wkrótce także badań prowadzonych przez studentką młodzież wileńską w 1820 roku, dokonującą w okresie wakacji lustracji własnej miejscowości według przygotowanego przez nią kwestionariusza<sup>6</sup>. Mnożące się

<sup>3</sup>Zob.: W. WINCŁAWSKI, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, Warszawa 2001, t. 1, s. 188-189.

<sup>4</sup>Napotkały na trudności w okresie zaborów. Zagadnienia ludności polskiej wtopione zostały w ramy ogólne obszarów państw zaborczych z utratą ich ostrości, a często możliwości ich dostrzeżenia. Próby zaś tworzenia niezależnej statystyki rozбивały się o niechęć zaborcy, jak i o nieufność własnego społeczeństwa. Przykładem są losy warszawskiego Biura Statystycznego stworzonego i finansowanego przez Jana G. Blocha, które zaprzestało działalności z powodu odmowy współpracy ze strony ludzi nauczonych w warunkach zaboru do zachowywania jak najdalej idącej anonimowości wobec wszelkich instytucji. Zatrudniony w Biurze Bolesław Prus wspominał: „Bywało – rozesłemy tysiące kwestionariuszów, Bloch wydaje setki rubli na papier i marki. . . otrzymujemy pięć albo sześć odpowiedzi, których autorowie proponują nam, żebyśmy ich interesami nie zajmowali się” (R. Kołodziejczyk, s. 196). Zob. też: E. Rosset, 1968.

<sup>5</sup>Był to list pisany do Jana Maja, opublikowany po raz pierwszy w Pamiętniku Warszawskim 1810 R. VII, t. 2, s. 27-42.

<sup>6</sup>Materiały do historii Towarzystwa Filomatów (1819-1823), Kraków 1934, t. 3, s. 115-

w kraju badania empiryczne<sup>7</sup> nie były jednakowoż postrzegane zrazu jako socjologiczne. Zaznaczyć wypada w tym miejscu, iż we wzmiankowanym roku 1860, przyjętym przez nas za datę początku socjologii w Polsce, wyznaczoną wydaniem prac Supińskiego i Górskiego, których autorzy wymienili nazwiska, odpowiednio Comte'a i Le Play'a, nie pojawiała się na kartach ich prac nazwa socjologia<sup>8</sup>. Obu Francuzów, jak i nazwy „socjologia” nie znajdujemy jako haseł przedmiotowych w pierwszej polskiej profesjonalnej encyklopedii Samuela Orgelbranda, wydawanej w latach 1859-1868<sup>9</sup>.

Po upadku powstania inspiracją dla badań społecznych stawała się przede wszystkim idea pracy organicznej, co wyrażało się w dążności do „budowania fundamentów nowoczesnej cywilizacji bez pomocy aparatu państwa zaborczego, na stymulowaniu inicjatyw społecznych w duchu ‘zrobimy to sami’” (Jedlicki, s. 351). O dziwo, nie sięgnięto ponownie po dzieło Le Play'a, „publicystyka nasza mało się Le Play'em zajmowała – pisano w roku 1885 – oprócz wzmianek drobnych po dziennikach to postać mało znana powszechnie” (Breza, s. 215). Tom „Roczników Gospodarstwa Krajowego” z tekstem o Le Play'u pokrywała coraz to grubsza warstwa kurzu w rzadko odwiedzanych zakamarkach bibliotek.

\* \* \*

Fréderyka Le Play'a odkryto w Polsce ponownie w pierwszej połowie lat 80. XIX stulecia, a to za sprawą tekstów *Le Play i jedyna prawdziwa metoda nauk społecznych*, ogłoszonego przez „Przegląd Katolicki” w 1881 r. pióra ks. Michała Nowodworskiego oraz w szczególności *Le Play i jego szkoła* autorstwa Achillesa Brezy, opublikowanego na łamach jezuickiego pisma „Przegląd Powszechny”. Przywołując ponownie francuskiego badacza zagadnień społecznych, kierowano się jednak odmiennymi motywami od tych sprzed ponad 20 lat. Nie szło tym razem głównie o walory pragmatycznej metody obiektywnych badań rzeczywistości społecznej, a przede wszystkim

---

28.

<sup>7</sup>Opis tych badań W. Wincłowski (2006, s. 226-43), zob. też: S. Rychliński (1976) i H. Balicka-Kozłowska (1963/1964).

<sup>8</sup>Przypuszczać można, iż Supiński, w młodości literat, posiadał wyższą kulturę języka od Comte'a i nie był on w stanie zaakceptować zaproponowanego nowotworu pojęciowego autora *Kursu filozofii pozytywnej*, zaś Górski z pewnością nie kojarzył dokonań Le Play'a z nową nauką socjologią czy wręcz nauką w ogóle, sprowadzając swoją inicjatywę wyłącznie do działań typu pragmatycznego.

<sup>9</sup>W encyklopedii tej Józef Supiński nazwany został „współczesnym najznakomitszym autorem polskim na polu filozofii społecznej” (1864, t. 24, s. 329-30). Brak w tej encyklopedii hasła „Górski Ludwik”.

o prezentowaną przez autora *La Réforme sociale en France* (1864) doktrynę społeczną. Takimi oto słowami podsumowywał Breza swoją rozprawę o Le Play'u: „nie podobna nie podziwiać w umyśle tym potężnym metodą, nauką, inteligencją i pracą, a potężniej jeszcze miłością ludzkości, owego przejścia drogą indukcji od ateizmu poprzez deizm do poznania Prawdy Najwyższej i uznania jedyne Kościoła, przechowującego w czystości naukę bożą w katolicyzmie” (s. 217). Do nauki społecznej Le Play'a zwrócił się Kościół katolicki, a działo się to w okresie podjęcia przez tę instytucję wyzwania, jakie stawiała nabrzmiała kwestia robotnicza, wyzwania do rywalizacji o rząd dusz z doktrynami liberalną i socjalistyczną. Propozycje ideowe i teoretyczne Le Play'a, które – czytamy w artykule ks. Nowodworskiego – „nie mogły mieć nic wspólnego z obłudą socjalistycznym ani z doktrynami liberalno-ekonomicznymi” (s. 198), stanowić miały alternatywę wobec nauk społecznych inspirowanych filozofią oświeceniową<sup>10</sup>. Filozofia społeczna Le Play'a sprzyjała tworzeniu podwalin rozwijającej się społecznej nauki Kościoła, nazywanej wówczas najczęściej socjologią chrześcijańską (w Polsce socjologią katolicką).

Kształtowanie doktryny społecznej Kościoła nie oznaczało bynajmniej braku zainteresowania w Polsce metodą badań społecznych Le Play'a. Podnosząc za Francuzem, iż „w nauce społecznej nic nie da się wymyślić, że trzeba badać” (Breza, s. 310), zaczęto w kręgach ludzi związanych z Kościołem, wzorując się na Le Play'u, podejmować badania terenowe zjawisk społecznych. Zarysowane w roku 1891 w encyklice *Rerum novarum* Leona XIII idee katolicyzmu społecznego, antycypował w pierwszej kolejności wydawany w Krakowie przez Jezuitów od roku 1884 „Przegląd Powszechny”. Pismo to, obok licznych tekstów ideowo-teoretycznych, propagowało także metodę badań Le Play'a (wspomniany tekst A. Brezy z roku 1885), a – i co więcej – redaktorzy pisma i osoby współpracujące podejmowali sami terenowe badania „biedy krakowskiej”. Inicjatorem ich był ks. Jan Badeni, który jako jeden z pierwszych opisał położenie bytowo-socjalne najuboższych mieszkańców Krakowa (1893 i 1897)<sup>11</sup>, co w tym samym czasie robił także ks. Stefan

<sup>10</sup>Krytycznie odniósł się do filozofii społecznej Le Play'a młody marksista Ludwik Krzywicki, który wiosną 1886 roku pisał o ukazaniu się „w grodzie podwawelskim świętobliwie uczonego miesięcznika 'Przeglądu Powszechnego'”, gdzie m. in. „p. Breza popularyzuje Play'a i socjalizm chrześcijański” („Przegląd Tygodniowy” nr 16, za: *Dziela*, t. 2, s. 440) oraz na łamach „Prawdy” demaskował oblicze ideowe „ligi chrześcijańsko-społecznej”, której teoretycy, „Le Play i jego szkoła we Francji, Lorenz Stein i ks. Franciszek Hitz w Niemczech” rozwijają „naukę zachowawczą” (s. 170).

<sup>11</sup>„Przez półtora roku chodził ks. Jan po wszystkich zaułkach miasta – napisano we wspomnieniu pośmiertnym – interwiewował [!] po swojemu wszelkiego rodzaju robotników, posługaczy, żebraków itp. Miał zawsze przy sobie notesik, na którym ołówkiem

Pawlicki, badający nieletnich pracowników piekarni<sup>12</sup>. W kręgu redakcyjnym „Przeglądu Powszechnego”, kontynuowano z początkiem XX stulecia studia nad położeniem społeczno-bytowym ludzi pracy (Lipke 1901, 1906; Kuznowicz 1907, 1910, 1912; Mytkowicz 1913), zjawiskiem przestępczości oraz patologii społecznej (Klecki 1903; Krokoszyński 1905; Pawelski 1910). Prowadzono studia nad emigracją (Kumaniecki 1905, 1906 i 1909; Kuznowicz 1910; Mytkowicz 1917)<sup>13</sup>. Lustracje zagadnień społecznych podejmowano również w środowiskach katolickich Poznania (tu działania skupiły się wokół pisma „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”), Włocławka („Ateneum Kapłańskie”), a także i Lwowa, Płocka, Warszawy, Łodzi<sup>14</sup>.

Rozwijany na przełomie XIX i XX stulecia katolicyzm społeczny propagował idee Le Play’a. W roku 1893 *Encyklopedia Katolicka*, jako pierwsza z wydawanych w Polsce encyklopedii, zamieściła hasło autorstwa Jana Nowodworskiego (było to de facto obszerne studium analityczne), poświęcone Le Play’owi, który prezentowany był tam jako „jeden z głębokich myślicieli współczesnych i znakomity badacz spraw społecznych” (t. 19, s. 554-63), a w siedem lat później ukazała się monografia o Le Play’u autorstwa katolickiego pisarza Krzysztofa hr. Mieroszowskiego, zawierająca autorski opis życia i dokonań Le Play’a (s. 9-46) oraz tłumaczone na język polski wyimki z jego książek (s. 47-105)<sup>15</sup> i podane w oryginale listy z lat 1857-1870 (s. 115-33)<sup>16</sup>.

W kręgu ludzi tworzących w Polsce społeczną naukę Kościoła nie tylko na nowo odkryto po latach Le Play’a, ale także uznano go w samej rzeczy socjologiem, „socjologiem francuskim”, jak nazwał go ks. Michał No-

---

skreślał to co widział i słyszał” (M. Morawski, 1899 s. 315). Sam informował o przebiegu badań we wstępie do pracy o nędzy krakowskiej – „Obserwacje ściągnąłem w przeciągu blisko czterech lat od około pięciuset osób wszelkiego stanu i położenia społecznego. Nadto miałem w ręku rękopiśmienne akta odnoszące się do działalności wielu miłosiernych stowarzyszeń oraz liczne dokumenty, jak np. całe stosy memoriałów i listów z prośbami o zapomogę do rozmaitych instytucji i osób” (J. Badeni, 1897, s. 3).

<sup>12</sup>Należał on, jako jeden z dwóch Polaków, do zespołu osób przygotowujących Leonowi XIII materiały do encykliki nt. kwestii robotniczej.

<sup>13</sup>O pracach tych i ich autorach zob.: W. Winclawski, *Słownik*, *op.cit.*, t. 1-3 oraz W. Winclawski (1999).

<sup>14</sup>W pracach tych ośrodków dominowała warstwa moralizatorska nad opisową, przez co traciły na wyrazistości funkcji diagnozy społecznej, ustępując pod tym względem studiom krakowskim.

<sup>15</sup>Jest to jedyny w naszym piśmiennictwie przekład prac Le Play’a, obok wcześniej tłumaczonych wybranych monografii rodzin zamieszczonych w opracowaniu Ludwika Górskiego w 1860 roku.

<sup>16</sup>Nadmieńmy też o ukazaniu się obszernego sprawozdania z pokonferencyjnej książki Szwajcarskiego Towarzystwa Chrześcijańskiego, w której Claudio Jannet, reprezentujący szkołę Le Play’a, obszernie zreferował poglądy mistrza (W. Pilat 1892, s. 372-77).

wodworski w tekście z roku 1881 (s. 198). Prace Le Play'a jako dokonania z zakresu socjologii zaczęły z wolna docierać do świadomości i osób nie związanych z nauką społeczną Kościoła<sup>17</sup>. Owo przypisanie Le Play'a do socjologii, choć i równie często zaliczano jego dzieło do ekonomii<sup>18</sup>, wynikało zrazu jednak w większym stopniu z postrzegania go jako filozofa społecznego, przede wszystkim autora dzieła z 1881 roku *La Constitution essentielle de l'humanité* niż badacza, który „użył metody badania ze sfery nauk przyrodniczych pierwszy raz do bieżących stosunków społecznych zastosowanej” (Breza, s. 308). Dla pełnego uznania dokonań Le Play'a na polu metodologii analitycznych badań zagadnień społecznych, jako w istocie swych socjologicznych, nie wystarczyły jednak wyłącznie deklaracje werbalne. Le Play ze swoją metodą został zaproszony do socjologii wraz z coraz powszechniej postępującym w owym czasie rozczarowaniem ówczesną socjologią.

\* \* \*

Pierwszy u nas ks. Franciszek Krupiński, znawca, krytyk oraz propagator socjologii w okresie pionierskich prób przyswajania tej wiedzy przez naukę polską, pisał w połowie lat 80. XIX w. o zapóźnieniach metodologicznych socjologii na przykładzie wszystkiego, „co w ostatnich latach wybitniejszego okazało się na polu badań socjologicznych”, tj. prac A. Comte'a, H. Spencera, A. Schäffle, Ch. Letourneau i L. Gumplowicza. Oceniając dokonania tych autorów jako z gruntu „chybione”, a to z powodu badań „przedsiębranych na niewymierzalną skalę”, stwierdził, iż wobec złożoności zjawisk społecznych „roztropniej postąpili autorzy, badający szczegółowo oddzielne czynniki życia społecznego, jak rodzinę, własność, religię, kapłaństwo itp. Mamy na myśli – dodał – uczonych takich, jak: Giraud-Teulon, Morgan, Laveleye, Lippert lub też etnografów i badaczy pierwotnej kultury, jak Lubbock, Tylor, Bastian itp.” (1885, s. 508). W końcu XIX stulecia i Ludwik Krzywicki krytykował stan ówczesnej „socyologii ogólnej”, którą nazywał „jałową niwą”, gdyż jej „wytwory to istotnie przelewanie z próżnego w puste”. Spoglądał zarazem z nadzieją na „pojedyncze działy socjologii szczegółowych, a więc badania nad początkami rodziny, własności, pojęć filozoficznych, [które] dokonały znacznych postępów w ostatnich czasach” (1898,

<sup>17</sup>Na łamach „Ateneum”, czołowego pisma pozytywistów warszawskich, w recenzji artykułu Brezy nazwano Le Play'a „socyologiem-podróżnikiem” (W. Wścieklica, 1885, s. 567), a w „Głosie”, gdzie zostały omówione „prądy i kierunki w socjologii”, zaliczono prace Le Play'a do jednego z trzech wyróżnionych „prądów socjologicznych” (L. Krzywicki, 1888, s. 566).

<sup>18</sup>Monografia Mieroszowskiego zawiera w podtytule określenie „ekonomista francuski”, a w nowym wydaniu encyklopedii Orgelbranda występuje jako „inżynier i ekonomista francuski” (*Encyklopedia powszechna 1898-1904*, 1901, t. 9 s. 250).

s. 318). Miały one dostarczyć materiału do poznania „rozwoju stosunków społecznych” w dziejach i w efekcie procesu kształtowania się więzi społecznej od form pierwotnych po współczesność (1899)<sup>19</sup>. Ludwik Kulczycki w 1893 roku wskazywał na wypracowane przez socjologię współczesną dwie metody: analityczną (historyczno-porównawczą), gdzie badacz zebrawszy „materiał etnograficzny” tworzy „monografie socjologiczne” oraz dedukcyjną, której podstawę stanowi przyjęta na wstępie przez badacza „doktryna ogólna”. Z uwagą analizował przy tym pierwszą z tych metod, monograficzną, twierdząc w podsumowaniu, iż potrzeba dziś socjologii przede wszystkim „pracowników którzy by umieli umiejętnie patrzeć na bogaty materiał z współczesnego im życia społecznego” (s. 353). W tym samym duchu pisano na łamach „Prawdy” w roku 1901: „zbawienie socjologii nie leży w ‘systemacie’, [...] [lecz] w monograficznym, źródłowym, metodycznym sposobie przedstawienia zagadnień dotyczących współczesnego bytowania (Posner, s. 22). Zaczęto z wolna dostrzegać badania współczesności<sup>20</sup> jako teren socjologii empirycznej, dotąd uważany za praktykę społeczną, a nie działalność naukową.

Na przełomie XIX i XX stulecia w piśmiennictwie polskim zaczęło robić karierę pojęcie „monografii socjologicznej”. Zrazu odnosiło się ono wyłącznie do szczegółowych badań genezy i rozwoju wybranych zjawisk społecznych<sup>21</sup>, wkrótce coraz częściej oznaczano nim także szczegółowe badania współczesności. W tych ostatnich nawiązywano najczęściej do badań Le Play’ a i jego szkoły oraz wkrótce, także często, do badań niemieckich szkoły tzw. „socjalistów z katedry”<sup>22</sup>. Praca Le Play’ a *Les Ouvriers Européens*, w opinii autora tekstu *Monografia jako narzędzie do badania praw rządzących organizmami społecznymi* (1897), „dostarczyła nader cennego materiału na

<sup>19</sup>Sam wydał kilka prac tworzonych w tej konwencji na czele z dziełem *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa* (1914).

<sup>20</sup>„Współczesność” jest w tym przypadku pojęciem pojemnym semantycznie, pozwala na objęcie zmiennych historycznie terminów stosowanych na określenie badań, zrazu prowadzonych przez praktyków społecznych, wkrótce i socjologów, jak nomenklatura, inwentarze, badania statystyczne, monografia, socjografia, surveye (lustracje) oraz innych pojęć, dziś już często zapomnianych, używanych odmiennie w różnych okresach oraz krajach na oznaczenie kształtującej się socjologii empirycznej (badań sondażowych).

<sup>21</sup>Stosowana w tych badaniach procedura historyczno-porównawcza prowokowała wówczas dyskusję na temat odrębności socjologii i historii.

<sup>22</sup>Mniejsze zainteresowanie w Polsce pracą Fryderyka Engelsa *Die Lage der arbeitenden Klasse in England* (Lipsk 1845), którą recenzowano w 1846 r. na łamach poznańskiego „Roku” oraz dokonaniem Charlsa Booth’a – o dziele *Life and Labour of the people* pisano m. in. na łamach „Ateneum” (*Londyn robotniczy*, 1897, t. 4, z. 1, s. 98-114) – tłumaczyć można koncentrowaniem się u nas na zagadnieniach wiejskich, w mniejszym stopniu na miejskich.



fundamenty dzisiejszej socjologii” (W. K., s. 125). Podobnie pisał w roku 1902 Kazimierz Kelles-Krauz w opracowaniu *Metoda ankiet monograficznych*, referując szczegółowo metodologię badań terenowych realizowanych przez Piotra du Marousse, który „pomysły Le Play’a udoskonalił najbardziej” (1902a, s. 331)<sup>23</sup> oraz Zofia Daszyńska-Golińska w tekście *Z metodologii badań społecznych* (1904), wypowiadając opinię, iż „obserwacja bezpośrednia najmniejszej choćby jednostki ustroju społecznego dostarczyć nam może nowych spostrzeżeń socjologicznych, których abstrakcja socjologiczna nie brała dotąd pod uwagę” (s. 50).

Entuzjazm zwolenników terenowych badań monograficznych studił Zygmunt Balicki w opracowaniu *Metody nauk społecznych i ich rozwój w XIX stuleciu* (1903). Zwrócił on uwagę na dokonania Le Play’a jako tego, który daje początek badaniom społecznym, porzucając jednak myśl o istnieniu jakichś „praw ogólnych” rządzących społeczną rzeczywistością. Prowadzi to – zdaniem autora – do zainteresowania się badaczy „masą faktów i daje początek skrzętnemu ich gromadzeniu, które tak pochłania całą uwagę uczonych, że w masie dokumentów ginie zupełnie pojęcie o nauce ogólnej i systematycznej” (s. 18)<sup>24</sup>. Niepokój wobec narastającego uprzedzenia osób skłaniających się w coraz większym stopniu ku „socjologii opisowej” do „wszelkich prób z zakresu tzw. socjologii ogólnej”, wyraził w roku 1904 Stanisław Brzozowski. Nie odmawiając racji tym, którzy „twierdzą, że właściwy punkt ciężkości powinien być przeniesiony [...] na socjologię opisową, tj. na zbieranie, gromadzenie, porządkowanie materiału”, to jednak dla prawidłowego rozwoju socjologii nie można dopuścić – twierdził – „do całkowitego zaniedbania i opuszczenia dziedziny socjologii oderwanej, ogólnej; [...] całkowitego zaniechania i wyrzeczenia się tworzenia hipotez. [...] Związek pomiędzy hipotezami i teoriami a badaniami empirycznymi socjologii opisowej, polegającymi na gromadzeniu faktów, [powinien być] – pisał – bardziej bezpośredni i ścisły, i oby obie strony wchodząc w grę nie traciły go nigdy całkowicie z oczu” (s. 44)<sup>25</sup>.

<sup>23</sup>Autor omawia pracę P. du Marousse, *Les enquêtes, pratique et teorie*, Paris 1900.

<sup>24</sup>Jako przykład takiego postępowania badawczego wymienił szkołę socjalistów z katedry na czele z Gustawem von Schmollerem.

<sup>25</sup>Ludwik Krzywicki podnosząc wartość terenowych studiów antropologów, etnografów, statystyków oraz źródłowych studiów historyków, nie omieszczał wskazywać i na ich ułomności. Przede wszystkim krytykował „brak jasno wytkniętego programu w zbieraniu materiału faktycznego” (rec. pracy Stanisława Ciszewskiego, 1888, s. 306), gdzie badacz „zbierał tylko to, co mu się samo nawinęło pod rękę, omijając rzeczy wielkiej wagi” (rec. dorobku Oskara Kolberga, 1889, s. 262), a przecież – podsumowywał w innym miejscu – „nie ilość, lecz jakoś spostrzeżeń rozstrzyga o ich znaczeniu” (rec. pracy Ch. Letourneau, 1888, s. 290).

\* \* \*

Na przełomie XIX i XX stulecia zainteresowano się u nas metodą Le Play'a jako przede wszystkim narzędziem przydatnym do prowadzenia szczegółowych badań współczesnych zagadnień społecznych, głównie rodziny<sup>26</sup>, a wkrótce także, wzorem prac uczniów Le Play'a, i innych instytucji oraz grup społecznych<sup>27</sup>. W ten oto sposób do socjologii, nazywanej wówczas zazwyczaj „szczegółową”, obok prowadzonych badań genezy i rozwoju instytucji i zjawisk społecznych, używając metod historyczno-porównawczych, wkraczała problematyka badań współczesności. Procedury badawcze Le Play'a i jego szkoły zaczęto postrzegać teraz – nazywając je różnie – jako metodę „nauk społecznych”, „nauk gospodarczo-społecznych”, wreszcie i także jako „metodę socjologii”. Z początkiem XX stulecia podejmowano liczne inicjatywy propagujące badania terenowe na wzór dokonań Le Play'a i jego szkoły. Apel kierowany do krajowych towarzystw rolniczych z dołączonym kwestionariuszem określającym zakres pożądaných treści badawczych zamieściły w 1902 roku na swych łamach „Kurier Warszawski” i „Gazeta Rolnicza”. Autor apelu, Stanisław Dzierzbicki, uważając, iż skoro „praca statystyczna pojęta w szerokim zakresie nie jest dla nas dostępna, to pozostaje nam możliwość zdobycia bardzo cennych, nieuchwytnych dla statystyki urzędowej danych – metodą monografii, stosowaną tak szeroko przez Le Play'a” (s. 785). W rok później ideę tych badań wsparła redakcja „Ekonomisty” (Kasperski, 1903). Do podejmowania monograficznych badań terenowych zagadnień społeczno-gospodarczych, wzorowanych na dokonaniach Le Play'a, nawoływali na łamach powołanego w roku 1902 pisma „Przegląd Polski Rozwoju Przemysłu Fabrycznego, Handlu i Rolnictwa” Ludwik Krzywicki i Zenon Pietkiewicz. W numerze pierwszym ogłoszono apel o nadsyłanie obserwacji z terenu nt. życia i aktywności ekonomiczno-społecznej własnej okolicy (wiosek, miasteczek, miast). „Pragniemy zachęcić osoby, znajdujące się w odpowiednich warunkach, do zbierania materiału surowego – pisał Ludwik Krzywicki – [a] nadesłane przyczynki będziemy zamieszczać na łamach pisma” (1902, s. 8)<sup>28</sup>. Z podobnym apelem wystąpił na łamach „Prawdy”

<sup>26</sup>Na łamach *Poradnika dla samouków* napisano: „bez względu na rodzaj zapatrywań socjologicznych, należy powiedzieć, że w tym samym stopniu w jakim nauki przyrodnicze badają komórkę (jej budowę, skład, funkcje), w tym samym stopniu ważnym dla umiejętności społecznych jest badanie rodziny” (S. Posner, 1900 s. 26). W 14 lat później Bronisław Malinowski podnosił pionierską rolę Le Play'a na polu badań rodziny.

<sup>27</sup>W cytowanym wyżej tekście o monografii jako narzędziu badań wymieniono przez autora sześć kategorii możliwych monografii socjologicznych: rodziny, pracowni (zakładu pracy), fachu (grupy społeczno-zawodowej), kraju, rynku ekonomicznego i ugrupowań polityczno-administracyjnych miasta, gminy itp. (W. K., s. 124).

<sup>28</sup>Do apelu tego dołączono schematy (kwestionariusze) badawcze, Z. Pietkiewicz, *Cha-*

Kazimierz Kellez-Krauz (1902). Miały także miejsce i poważne zachęty finansowe – w 1911 roku Jan Szwański dokonał zapisu na tzw. „kapitalizację wewnętrzną” Kasy im. Mianowskiego, celem wypłaty odsetek od darowanej sumy, każdorazowo po upływie pięciu lat, w wysokości 200 rubli jako nagrody za pracę socjologiczną napisaną wg metody Fréderyka Le Play’a (Lista, s. 31)<sup>29</sup>. Na apelach i zachętach się nie skończyło, podejmowane były coraz częściej badania terenowe współczesnych zagadnień społecznych.

\* \* \*

Wiosną 1901 roku ukazała się monografia wsi galicyjskiej pióra Franciszka Bujaka pt. *Maszkienice, wieś powiatu brzeskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne*, która spotkała się z żywym zainteresowaniem<sup>30</sup>. Zdaniem jednego z recenzentów „skromna to na pozór praca, monografia jednej oddzielnej wsi, [...] stanowi dobitny wyłom w dotychczasowym błędnym kierunku naszego domorosłego wykształcenia społecznego. [...] Jest wielką dla nas zdobyczą naukową i społeczną. [...] Uczy nas, jak mamy wyrabiać naszą wiedzę społeczną: dokładnym, bezstronnym zbadaniem całokształtu faktów, ujętych w całość, lecz w całość określoną, a uchwytną” (Grabski, s. 268). W ślad za monografią wsi Maszkienice, przyszły kolejne prace Bujaka, inspirowane głównie dokonaniem Le Play’a i jego szkoły: *Limanowa* (1902), *Żmiąca* (1903), *Budżet chłopa* (1903) oraz ponowna monografia wsi Maszkienice (1914). Były one po kilkakroć omawiane w czasopiśmie, spotykając się z niesłabnącym uznaniem ze strony recenzentów: „stanowią – pisał Adam Krzyżanowski – prawdziwą ozdobę naszej literatury” (1905, s. 234). Krytycy podnosili pionierskość metody, która „jest na naszym gruncie zupełnie nową”, powinowactwo prac Bujaka z dokonaniem Le Play’a i jego uczniów, wskazując jednak przy tym na szereg innowacji wprowadzonych przez Bujaka do jego monografii. Szczególną uwagę recenzentów wzbudzał problem kryteriów typowości obiektów badań wskazywanych przez Bujaka (Maszkienice to „wieś chłopsko-robotnicza”, Żmiąca to „tradycyjna wieś chłopska”, zaś Limanowa to „małe miasteczko o zacofanej strukturze społecznej i opłakanym stanie gospodarczym”), nota bene zgodnie z sugestią i

---

*rakterystryka ekonomiczna wiosek*, L. Krzywicki, *Zaścianki szlacheckie*. (L. Krzywicki, Z. Pietkiewicz, 1902).

<sup>29</sup>Nie wiemy, czy fundacja Szwańskiego spotkała się z oczekiwanym odzewem.

<sup>30</sup>Obszerne recenzje (od 2 do 7 stron) zamieściły „Przegląd Polski” (1901, t. 140, s. 320-22), „Lud” (1901, t. 7, s. 331-34), „Przegląd Prawa i Administracji” (1901, z. 6, s. 465-57), „Przegląd Powszechny” (1901, t. 71, s. 100-6), „Książka” (1901, nr 7, s. 267-69), „Tydzień” (1902, nr 23, s. 357-63), „Krytyka” (1903, z. 10, s. 221-24), „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (1904, z. 1/3, s. 309-16), „Przegląd Powszechny” (1905, t. 88, s. 234-39).

metodą postępowania Le Play'a, prezentującego „typowe” rodziny europejskie. Badanie bowiem monograficzne poszczególnych miejscowości – zdaniem recenzenta – „może mieć oczywiście znaczenie tylko wówczas, jeśli się te miejscowości uważa za typowe” (Gargas, 1901 s. 100). Toteż zgodnie popierano Bujaka w jego zamiarze „ulożenia systematycznego planu monografii wsi całej Galicji”, aby poprzez szczegółowe i tym samym pogłębione badania monograficzne „przedstawicielek poszczególnych typów wsi i miast” mógł zaprezentować współczesne stosunki społeczno-ekonomiczne całej Galicji Zachodniej (*Żmija*, s. 2). Zamysł badań współczesności w skali makrospołecznej realizował wkrótce w podjętych opracowaniach: *Kulturalne stosunki wsi Zachodnio-Galicji* (1903), *Wieś zachodnio-galicjijska u schyłku XIX wieku* (1904), *Uwagi o społeczeństwie galicyjskim* (1907), najpełniej w książce *Galicja. Kraj, ludność, społeczeństwo* (1908)<sup>31</sup>.

Bujak nie miał wątpliwości, iż badania Le Play'a kwalifikują się jako ekonomiczne i zarazem socjologiczne. Dla autora monografii lokalnych społeczności była to socjologia wywodzona nie tyle z doktryny społecznej, co było uwypuklane w Polsce przez przedstawicieli społecznej nauki Kościółca, lecz z metodologii badań „socjologa francuskiego”. Dostrzegł on w Le Play'u przede wszystkim twórcę metody monografii rodzin, „uzupełnioną i rozszerzoną na wyższe związki społeczne” przez jego uczniów (przede wszystkim Henri de Tourville, Edmunda Demolinsa i „uczniów uczniów” Piera du Maroussa)<sup>32</sup>. Nawiązując do dorobku Le Science Sociale, zmodyfikował leplayowską metodę obserwacji, krytyce poddał też schemat badawczy Henri de Tourville'a, głównie poszerzając podstawową jednostkę obserwacji z rodziny na całą lokalną społeczność terytorialną. Społeczność tę traktował jako wyodrębnioną całość gospodarczo-społeczną, w badaniach ujętą jako jedność poddaną możliwie wielostronnemu oglądowi.

---

<sup>31</sup>Planowana przez niego próba wykonania wraz z grupą badaczy 60 monografii typowych wsi Galicji Zachodniej nie została zrealizowana z powodu braku środków. Stało się tak mimo zainteresowania jego pracami nie tylko środowiska naukowego (w 1903 r. Akademia Umiejętności przyznała Bujakowi nagrodę za monografię wsi Żmija), ale i także polityków. O niepowodzeniach Bujaka w realizacji jego ambitnych planów badań monograficznych wsi i miast oraz o pospiesznym podejmowaniu syntez makrospołecznych, zob. jego wspomnienia (*Drogi*, 1927). W latach ak. 1906/7, 1911/12 i 1914/15 prowadził on ćwiczenia na UJ z zakresu problematyki monograficznych badań terenowych.

<sup>32</sup>„Grupa z La Science Sociale – pisał dalej w 1923 – nie pokusiła się o rozwinięcie nomenklatury de Tourville'a w system socjologii ogólnej, ale ograniczyła się do stosowania jej w licznych monografiach rodzin, gmin i bardziej skomplikowanych zjawisk społecznych” (*Zagadnienie . . .*, s. 2).

\* \* \*

Ważnym dla Bujaka było i to, że Le Play pomógł mu w uznaniu badań współczesnych „stosunków gospodarczych i społecznych” za działalność ściśle naukową. We wstępie do *Galicji* wyróżnił dwie podstawowe procedury badań w naukach społecznych: (1) „metodę historyczną, czyli genetyczną”, postrzeganą już od końca XIX wieku coraz częściej jako narzędzie „socjologii szczegółowej” oraz (2) „metodę analityczną (dogmatyczną, opisową)”, którą „dawniej ‘statystyką’ nazywano”, a przy zastosowaniu jej – napisał – „będę się starał wiernie przedstawić współczesny stan rzeczy” (1908, s. 4). Pole penetracji owej „socjologii szczegółowej”, dotąd ograniczanej do studiów genezy instytucji i wybranych zagadnień społecznych, poszerzono w tym przypadku o badania szczegółowych spraw współczesnych. Na te nowe obszary badań jako socjologicznych wskazywała Zofia Daszyńska-Golińska, podnosząc, iż „socjologia zajmować się może równie dobrze stosunkami prehistorycznymi, życiem ludów pierwotnych, jak obrazowaniem form współczesnego bytu”, dodając przy tym, że „trudno dziś jeszcze określić czym jest, a zwłaszcza czym będzie nauka socjologii, ale już dziś wskazać się daje cały zakres tematów ściśle socjologicznych, z których małą zaledwie częścią uwzględnili dotąd badacze” (1903, s. 221-22). Nie była to jednak świadomość powszechna: „socyologia jest nauką tak młodą, iż nawet co do jej istoty i zakresu najrozmaitsze jeszcze panują zdania – twierdziła w roku 1900 Helena Landau (s. 425). W ocenie Władysława Pilata pochodzącej z tego samego roku – „chaos i zamieszanie w tej tworzącej się nowej gałęzi wiedzy wielkie! Obok prac czysto konstrukcyjnych, widzimy dopiero najprymitywniejsze badania i zbieranie faktów” (s. 516). Taki stan świadomości dobrze oddaje analiza rozpraw zamieszczanych w czasopismach nt. przedmiotu socjologii oraz książkach stanowiących kompendium wiedzy o socjologii – w pracach tych, wydawanych od czasu pionierskiej pracy Józefa Supińskiego do początku lat 20. wieku XX brak wskazania na terenowe badania współczesności jako na praktykę stosowaną w obrębie socjologii. Tym samym w tekstach tych „wielkim nieobecny” był Frédéric Le Play. Dopiero w roku 1922 Florian Znaniecki, definiując socjologię jako naukę nomotetyczną, wskazał we *Wstępie do socjologii* na podstawowe znaczenie dla teorii socjologicznej tzw. „materiałów socjologii”, „jakich bezpośrednia lub pośrednia obserwacja zjawisk społecznych dostarczyć może do naukowego opracowania”, [a które] – jego zdaniem – są „zaliczane niepodzielnie do zakresu socjologii” (s. 255). Są to materiały, które „socjologia empiryczna” czerpie nie tylko z gotowych już dziś mnogości opracowań historycznych i etnograficznych, ale głównie

„z życia współczesnego społeczeństw cywilizowanych” (s. 256-57)<sup>33</sup>.

\* \* \*

Franciszek Bujak nie był osamotniony w swych dokonaniach badawczych na polu empirycznych studiów terenowych, podejmowanych w Polsce na początku XX stulecia. W tym samym czasie, i również w Krakowie, prowadzono badania w kręgu redakcji katolickiego pisma „Przeglądu Powszechnego”, co było odpowiedzią na opublikowaną w 1891 encyklikę *Rerum novarum* Leona XIII, a i także w zespole powołanym przez Zofię Daszyńską-Golińską przy krakowskim Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza. W placówce tej, działającej od roku 1898, koncentrującej się na działalności oświatowej wśród ludności pozbawionej dostępu do nauki, podjęto z końcem pierwszej dekady XX stulecia zakreszone na szeroką skalę badania terenowe. Już w roku 1904 wprowadzone zostało do statutu placówki nowe zadanie – „urządzenie ankiet w sprawach ekonomicznych, higienicznych i kulturalnych warunków życia naszego społeczeństwa”<sup>34</sup>. Inicjatorem i opiekunem naukowym badań była Daszyńska-Golińska, zaś konsultantem Bujak.

Zainteresowanie problematyką społecznych badań współczesności zbliżyło w pierwszych latach XX stulecia Franciszka Bujaka i Zofię Daszyńską-Golińską. Ona, studentka w latach 1885-1891 uniwersytetu w Zurychu oraz wkrótce także i uczestniczka berlińskich seminariów Georga Simmela i Adolpha Wagnera (od 1894 do 1896 roku), zapoznała się gruntownie z niemieckimi badaniami empirycznymi współczesności prowadzonymi w tym kraju, szczególnie w kręgu Verein für Sozialpolitik (1892, 1904). Sama prowadziła terenowe badania społeczne, publikowała ich wyniki, wnosząc wiele przyczynków do poznania kwestii socjalnych (rolnej, robotniczej, kobiecej i zagadnień społecznych alkoholizmu – jest pionierką polskich badań socjologicznych nad alkoholizmem). Jest ona także autorką monografii historyczno-socjologicznej miasteczka Uście Solne (1906). Zebrany materiał źródłowy

<sup>33</sup>Zapotrzebowanie praktyki społecznej na wiedzę o nowych zjawiskach społecznych, charakteryzujące przede wszystkim działalność socjalną Stanów Zjednoczonych, „uchroniło [socjologię] – zdaniem autora *Wstępu* – od jednostronnego pograżania się w materiałach czerpanych z historii i etnografii ludów niższych i skierowało jej uwagę na łatwiej dostępne, bogatsze i kompletniejsze dane życia cywilizowanego współczesnego” (s. 314).

<sup>34</sup>Działalność Uniwersytetu przerwał wybuch wojny w 1914 r. Zdołano opublikować wyniki badań Aleksandra Gottlieba (1909) nad położeniem społeczno-ekonomicznym stróżów kamienic krakowskich (328 wywiadów) oraz wstępne dane z badań zespołu kierowanego przez Daszyńską-Golińską, który prowadził na terenie Krakowa blisko 400 wywiadów z młodocianymi robotnikami i rzemieślnikami nt. ich poziomu bytowego i statusu społecznego (1913). W wolnej Polsce podjęła ona w Warszawie badania położenia bytowego i sytuacji społecznej „krawczyń i szwaczek” (1922).

pozwolił jej na ukazanie stabilności stosunków miejscowych w kilkunastu wiekowych dziejach miasteczka<sup>35</sup>. Badanie kwestii socjalnych stanowiło dla niej punkt wyjścia do prób tworzenia teoretycznych podstaw polityki społecznej.

Uwagę przyciągają szczególnie jej refleksje metodologiczne na temat badań społecznych, w tym głównie szkic z 1892 roku pt. *Zastosowanie obserwacji i eksperymentu w naukach gospodarczych*, zamieszczony w książce *Szkice metodologiczne*<sup>36</sup>. Podstaw do budowania teorii naukowych w dziedzinie wiedzy społecznej dostarczyć mogą, jej zdaniem, jedynie „mozolne, możliwie ściśle badania” faktów w drodze „obserwacji pojedynczej” (w skali mikrospołecznej) bądź „statystycznej” (makroskala) czy także „obserwacji pośredniej” (wykorzystanie obserwacji i opracowań innych badaczy) oraz „historycznej”<sup>37</sup>. Jako przykład „obserwacji faktów pojedynczych” przywołała „wyborną” – jak nazwała – pracę dr. H. Mehnera *Gospodarstwa rodziny robotniczej w Lipsku*<sup>38</sup>, wykonaną w ramach empirycznych studiów kwestii robotniczej „socjalistów z katedry”. Studium Mehnera inspirowane było przez dokonania naukowe Ernesta Engela, jednego z członków założycieli w 1872 Verein für Sozialpolitik, rozwijającego swe badania korespondujące z twórczością Adolphe Queteleta i Fréderyka Le Play’a.

Najwierniejszym uczniem Le Play’a był w Polsce ks. Aleksander Wóycicki<sup>39</sup>, pionier u nas badań socjologicznych klasy robotniczej. Podczas studiów we Francji, na Sorbonie i École des Sciences Politiques et Sociales, zafascynował się dziełem Frédéric’a Le Play’a i jego szkoły. Zapoznał się tam dokładnie z pracami leplayisty Émile Cheyssona, mając możliwość uczestniczenia w wykładach tego już wówczas „sędziwego profesora”. Studia na Zachodzie sfinalizował doktoratem nadanym mu przez katolicki uniwersytet w Lowanium na podstawie dysertacji pt. *La classe ouvriere dans la grande industrie du Royaume de Pologne* (1909), przygotowanym na seminarium Viktora Brantsa (ekonomista i socjolog orientacji katolickiej). W swych tekstach powoływał się nie tylko na Cheyssona, ale także na prace Henri de Tourville’a, Edmunda Demolinsa, Pierre Du Maroussem’a, no i oczywiście

<sup>35</sup>„Stare formy poważane i szanowane jako przeżytki lepszych czasów – pisała – jako jedyne ideologiczne wyrazy zbiorowego życia, trzymają się upornie nawet wtedy, gdy uleciała z nich treść dawna, choćby dlatego, że kompleks ten nie zna form późniejszych” (1906, s. 141).

<sup>36</sup>Dwa lata wcześniej opublikowany był w języku niemieckim na łamach miesięcznika wiedeńskiego „Deutsche Worte” (1890, z. 7).

<sup>37</sup>W dalszej części opracowania omawia autorka eksperyment jako metodę badania zjawisk socjalnych, a polega on głównie na obserwacji zmian wywołanych w społeczeństwie w rezultacie wprowadzenia nowego czynnika w stosunki społeczne, zazwyczaj bywa to nowe prawodawstwo lub zmiany organizacyjne instytucji.

<sup>38</sup>*Der Haushalt und die Lebenshaltung einer Leipziger Arbeiterfamilie*, 1887.

<sup>39</sup>Zob.: J. KUPNY (1999), F. ADAMSKI (1983), E. CIEŚLAK (1999).

Le Play'a. Po powrocie do kraju w 1909r. prowadził systematyczne badania zagadnień robotniczych – opisywał proletariat polski, uwzględniając aspekty historyczne, ekonomiczne i socjologiczne kształtowania się klasy robotniczej w Polsce, aktualne warunki życia robotników, poszukiwał możliwych dróg rozwiązywania kwestii robotniczej. Stosował w badaniach zarówno podejście historyczno-socjologiczne, jak i – wzorem Le Play'a – metodę monograficznych badań terenowych (koncentrował uwagę na rodzinie, jej budżecie i stosunkach społecznych), pozyskując w ten sposób – jak pisał – „materiał żywy przez obserwację i wywiady u źródła samego czerpany” (1918, s. 65). Jego monografia *Robotnik polski w życiu rodzinnym* (1918-1922) była u nas pierwszym socjologicznym studium empirycznym wykonanym w pełni wg wzorów szkoły Le Play'a, prezentowanych i rozwijanych na łamach „La Réforme Sociale” oraz „La Science Sociale”.

Wykładowca kursu dla instruktorów rolniczych, organizowanych przez Akademię Rolniczą w Dublanach, prof. Stefan Pawlik, podnosił znaczenie dla praktyki rolnej znajomości nie tylko warunków przyrodniczych i ekonomicznych, ale także – pisał, że „trzeba [też i] szczegółowo poznać społeczeństwo. Należy zaznajomić się z zapatrywaniami, zwyczajami i obyczajami, tradycją uświęconymi, bo wszystko to wpływa na ukształtowanie się miejscowych stosunków życiowych” (s. 32). Sluchacze zobowiązani byli do wykonania „opisu stosunków w danej gminie i opisu jednego gospodarstwa włościańskiego”, co stanowiło warunek zaliczenia przez nich kursu. Kilka najlepszych z tych prac opublikowano w roku 1912 na łamach „Czasopisma Pedagogicznego”<sup>40</sup>. W 1916 roku wysłuchano referatu Janusza Machnickiego *O Fryderyku Le Play'u i jego metodzie*, wygłoszonego podczas posiedzenia Sekcji Ekonomiczno-Społecznej Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, ogłoszonego drukiem w tym samym roku na łamach „Ekonomisty”. Wskazując na niewątpliwe zasługi Le Play'a, polegające głównie na zwróceniu uwagi na położenie robotników i propagowanie metody obserwacji rodziny, podnosił konserwatyzm jego poglądów społecznych, negowanie przy tym doktryny liberalnej i socjalistycznej, a to utrudniało rozumienie realiów kształtujących się stosunków kapitalistycznych. „W swoim czasie odgłosy jego nauki przedostawały się i do nas – pisał – budząc dość znaczne nawet zainteresowanie i chęć przeszczepienia jej na nasz grunt”, dodając przy tym, iż „przede wszystkim nauka Le Play'a liczyła wielu zwolenników wśród pisarzy i publicystów z obozu zachowawczego i katolickiego”

<sup>40</sup>F. ZBYSZEWSKI, *Borzęcin, wieś w powiecie brzeskim*, z. 1, s. 40-67; S. Witka, *Ogólny opis gminy Czajkowy*, z. 1, s. 67-91; M. Fedyk, *Bachórzec, wieś w powiecie przemyskim*, z. 2, s. 153-172; S. Myhał, *Rożen Wielki, wieś w powiecie kossowskim*, 1912, z. 2, s. 173-198.



(s. 205-206).

W badaniach współczesności w Polsce w pierwszych dwóch dekadach XX stulecia w coraz większym zakresie wzorowano się na socjografii niemieckiej, w tym szczególnie na pracach wykonywanych w Verein für Sozialpolitik. Wzory tej szkoły, która w mniejszym stopniu obciążona była bagażem ideowym, akceptowane były przez badaczy różnych opcji ideowych. Na wzorach tych tworzone było warszawskie pismo „*Ekonomista*”, ukazujące się od roku 1900, zamieszczające m.in. liczne studia z zakresu polityki socjalnej oraz terenowe studia badawcze współczesnych kwestii społecznych. Zamieszczali tam swoje teksty badacze o różnej orientacji ideowej<sup>41</sup>. Wpływy niemieckie odnajdujemy także w inicjatywie powołania w roku 1910 Biura Pracy Społecznej jako agendy Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej (też w Warszawie). Miało ono za zadanie „wspomaganie prac i instytucji pożytku publicznego w dziedzinie ekonomicznej i społecznej za pomocą naukowych badań i technicznego opracowywania materiałów” (Szturm de Sztrem, s. 230). Idea ta odżyła w powołanym w 10 lat później, już w odrodzonej Polsce, Instytucie Gospodarstwa Społecznego.

Dorobek socjografii polskiej sprzed roku 1918 prezentują, obok monografii Bujaka, Daszyńskiej-Golińskiej i ks. Wóycickiego, przede wszystkim prace Konstantego Krzeczковского, Władysława Grabskiego i Jana Stanisława Lewińskiego. Autorzy tych prac, inspirowani pośrednio przez Le Play'a i jego szkołę, sięgali przede wszystkim do wzorów niemieckich oraz angielskich. Pierwszy z wymienionych autorów prowadził w latach 1907-1908 badania bytu i warunków pracy robotników zatrudnionych w cukrowniach Królestwa Polskiego<sup>42</sup>. Wyniki zaprezentowano na łamach obszernej monografii, wydanej w roku 1911 (podpisana „B. Waśniewski”) – zwraca uwagę bogactwo zebranego materiału, wszechstronność ujęcia przedmiotu badań. W pracy, oprócz zagadnień bytowych (prezentacji budżetu rodzin), omówione zostały zagadnienia oświaty, życia kulturalnego, mentalności robotników, ich prób organizowania się i stosunków nieformalnych w miejscu zamieszkania. W latach 1903-1904 Władysław Grabski prowadził wywiady w terenie wśród robotników rolnych, wzorując się na badaniach ankietowych realizowanych w 1890 roku przez Verein für Sozialpolitik, który-

---

<sup>41</sup>Do roku 1918 zamieszczali w tym piśmie prace socjologiczne: Franciszek Bujak, Jan S. Bystron, Leopold Caro, Zofia Daszyńska-Golińska, Stanisław Grabski, Stanisław Kempner, Jan Stanisław Lewiński, Jan Stecki, Mieczysław Szerer, ks. Aleksander Wóycicki i inni.

<sup>42</sup>Wcześniej (lata 1903-1904) badał położenie robotników polskich w Wiedniu. Obszerne fragmenty opracowań z tych badań zachowały się w rękopisie (H. Balicka-Kozłowska, 1966, s. 167-182).

mi kierował sam Max Weber<sup>43</sup>. Wyniki tych badań zreferowano w pracy pt. *Stosunki służbowo-robotnicze rolne w Królestwie Polskim* (1906). Godne uwagi są badania Jana Stanisława Lewińskiego, badacza najbliższego postulatowi łączenia empirycznych analiz z próbami wyjaśnień teoretycznych. Lewiński podczas studiów w London School of Economics zetknął się z Sidneyem J. Webbem, współtwórcą Fabian Society i propagatorem badań socjograficznych w Wielkiej Brytanii. Będąc pod jego przede wszystkim wpływem zainteresował się problematyką polityki socjalnej, głównie zagadnieniami komunalnymi oraz podjął szereg studiów zagadnień społecznych (badał sytuację rodzin rzemieślników i chałupników w warunkach postępującego uprzemysłowienia, macierzyństwo robotnic zatrudnionych w dużych zakładach przemysłowych). Badanej problematyki nie sprowadzał wyłącznie do wymiaru lustracji, świadomie osadzał opis badanych faktów w kontekście kształtowania się społeczeństwa kapitalistycznego, wskazując na nieuniknione, wymuszane przez nowy system produkcji zmiany w sposobach organizacji życia rodziny robotniczej. Proponował zmiany systemowe jako jedyne racjonalne sposoby rozwiązywania rodzących się kwestii społecznych, skoro – jak pisał – „macierzyństwo, funkcja dotychczas czysto indywidualna, stała się funkcją społeczną” (1909, s. 373). W pracy teoretycznej o chałupnictwie zamieścił projekt kwestionariusza ankiety, sam prowadził wywiady wśród szewców warszawskich<sup>44</sup>.

\* \* \*

Florian Znaniecki, wsławiony współautorstwem dzieła *The Polish Peasant*, który powrócił z początkiem 1920 roku z USA do Polski i podjął od wiosny tego roku obowiązki profesora Uniwersytetu Poznańskiego, wyrażał pragnienie, „aby socjologia współczesna była pod wieloma względami inną niż jest” (1926, s. V-VI). Dał temu wyraz w cytowanym *Wstępie do socjolo-*

---

<sup>43</sup>O wkładzie Maxa Webera do niemieckiej socjologii empirycznej zob.: A. Oberschall, s. 111-36

<sup>44</sup>Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć i o opracowaniach Seweryna Sterlinga o robotnikach z Tomaszowa Rawskiego (1894), Semena Wityka o biedzie lwowskiej (1903), o badaniach warunków życia i analfabetyzmie mieszkańców Warszawy prowadzonych na przełomie stuleci przez Adolfa Suligowskiego czy też dla przykładu nie podać informacji o prowadzonych badaniach ankietowych – redakcja pisma kobiecego „Bluszcz”: *Nasz kwestionariusz paniński* (1902), *Nasz kwestionariusz macierzyński* (1903), gdzie oba przyniosły obfite żniwo (po ponad 100 odpowiedzi), badania studenckiego Towarzystwa Biblioteki Medyków UJ w roku 1910 na temat życia młodzieży akademickiej Krakowa (ponad 500 odpowiedzi), gdzie opracowujący materiały Jan S. Bystron stwierdził, iż „ankieta jest powszechnie uznanym i cenionym środkiem badań społecznych” (s. 22). Zob.: też H. Balicka-Kozłowska (1963) i W. Winclawski (2006).

gii, wydanym w 1922 roku oraz wykonanej przez siebie monografii Poznania pt. *Miasto w świadomości jego obywateli* (1931). Po zdefiniowaniu przez niego socjologii jako nauki nomotetycznej, gdzie „materiały z obserwacji zjawisk społecznych [...], czerpanych z życia współczesnego społeczeństw cywilizowanych [...], zaliczane [są] niepodzielnie do zakresu socjologii” (1922, s. 204-205), nikt już w polskim piśmiennictwie socjologicznym, począwszy od roku 1930 nie miał wątpliwości, że dokonania Le Play’a i jego szkoły lokują się w obrębie socjologii<sup>45</sup>. W encyklopediach powszechnych nie nazywano go teraz już „ekonomistą o określonym charakterze” (Posner 1910, s. 261), lecz wprost „socjologiem”, a w żadnej z prac socjologicznych lub z zakresu polityki społecznej, podejmującej zadanie określenia przedmiotu socjologii bądź przekazania ogólnej informacji o tej nauce, nie pomijano dokonań socjologa z Francji<sup>46</sup>. Nadawano mu tytuły „ojca”, „pioniera” i „klasyka” metody monograficznej, podkreślając jednakowoż, iż jego dorobek „należy już w chwili obecnej do historii” (Rychliński 1932, s. 10)<sup>47</sup>. Dobrze ilustruje to analiza cytowań w polskich książkach socjologicznych lat 1860-1939, gdzie liczba odwołań do prac Le Play’a wzrastała w okresie od 1860 do 1920 roku, malejąc z roku na rok w okresie późniejszym. Charakterystyczne jest przy tym, że po roku 1920 obserwujemy znaczący wzrost udziału cytowań prac autorów inspirowanych przez Le Play’a<sup>48</sup>.

<sup>45</sup>Wartym zwrócenia uwagi jest fakt późnego zaakceptowania w piśmiennictwie światowym dokonań Le Play’a i jego szkoły jako należących do socjologii, które dokonało się dopiero na przełomie lat 20. i 30. XX stulecia, za sprawą dzieł: P. A. Sorokin, *Contemporary Sociological Theories* (1928), C. C. Zimmerman i M. Framton, *Family and Society* (1935) oraz w roku 1936 zamieszczenia hasła osobowego „Le Play” na łamach pierwszego wydania *Encyclopedia of the Social Science*. Szeroko na ten temat pisał Walter L. Goldfrank w artykule *Reappraising Le Play* (1972).

<sup>46</sup>Zob.: J. S. BYSTROŃ, *Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny*, Warszawa 1931, s. 25; S. Czarnowski, *Uzupełnienie*, [w:] R. Maunier, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 1932, s. 98; Z. Daszyńska-Golińska, *Podstawy teoretyczne polityki społecznej w zarysie*, Warszawa 1932, s. 51-55; S. Rychliński (1932, s. 9-12, 16); W. Grabski (1936, s. 5-6, 47, 81-82); F. Mirek, *Zarys socjologii*, Lublin 1948, s. 33.

<sup>47</sup>W tym czasie nadal jeszcze inspirowali się bezpośrednio dokonaniem szkoły Le Play’a autorzy monografii wsi drukowanych w „Biblioteki Puławskiej” w latach 1928-1935 (badaniom tym patronował Bujak) i socjologowie katoliccy (głównie ks. A. Wóycicki i ks. Stanisław Podolański).

<sup>48</sup>Franciszek Bujak – podajmy dla przykładu – otrzymał w pierwszej dekadzie Drugiej Rzeczypospolitej 8 odwołań, co dało mu 38 pozycję wśród cytowanych autorów, gdy w drugiej dekadzie wysunął się na 2. miejsce (po Florianie Znaniackim) z liczbą 52 cytowań (Znaniacki – 84). W okresie tym także wzrosła niewspółmiernie liczba cytowanych prac autorów szkoły Le Play’a. Obecności Le Play’a w późniejszych okresach nie pozwala dostrzec niedostateczna subtelność metody bibliometrycznej – autorzy prac często przywołują klasyków w tekście nie odnotowując tego w przypisie bądź nie uważają za stosowne wymieniać z nazwy opcji badawczej, w której się poruszają, uznając to za rzecz

Od drugiej połowy lat 30. socjologię polską charakteryzowała dominacja empirycznych badań współczesności, w tym wielu prowadzonych w terenie, także z zastosowaniem procedury badań monograficznych. Badano zjawiska społeczne w ich „indywidualnej konkretności”, jak to określił Znaniecki (1922, s. 251). A więc były to badania, w których za Le Play’em doceniano wartość poznawczą penetracji konkretnych zjawisk społecznych współczesności, stosując jednak unowocześnioną metodologię, inspirując się często wzorami amerykańskimi, tzw. szkoły chicagowskiej, a także dokonaniami na polu metod badawczych Bronisława Malinowskiego<sup>49</sup>. Odchodzono od gromadzenia mnogości faktów z życia społecznego i ich wielostronnego opisu na rzecz wykrywania najżywotniejszych problemów nurtujących członków badanych grup społecznych i wyjaśniania ich w konwencji teorii socjologicznej<sup>50</sup>. Badania te, szczególnie prowadzone w poznańskiej szkole Znanieckiego, znalazły uznanie w piśmiennictwie światowym<sup>51</sup>. Poziom światowy prezentowały badania terenowe Polesia realizowane z zespołem w ramach Instytut Badań Spraw Narodowościowych przez Józefa Obrębskiego, ucznia Malinowskiego; niezwykle interesująco zapowiadały się projektowane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego badania socjologiczne Warszawy Stanisława Rychlińskiego, ucznia Krzywickiego. Badania wsi projektowano w utworzonym z inicjatywy Władysława Grabskiego Instytucie Socjologii Wsi, na szeroką skalę prowadzono badania zagadnień wychowania, szkoły i selekcji społecznych w szkolnictwie<sup>52</sup>.

---

oczywistą.

<sup>49</sup>Kilku czołowych socjologów polskich okresu Drugiej Rzeczypospolitej było uczestnikami londyńskiego seminarium autora *Argonauts of the Western Pacific* (1922).

<sup>50</sup>„Studia monograficzne – podkreślał Chałasiński – zawdzięczają socjologii ogólnej zasadnicze drogowskazy, bez których badacz terenowy zgubiłby się w chaosie konkretnej rzeczywistości społecznej”, ale i też – pisał – „dostarczają materiału empirycznego dla uogólnień; pozwalają sprawdzać ogólne hipotezy [. . .]; chronią badacza przed jałową spekulacją filozoficzną” (*Antagonizm*, 1935 s. 147).

<sup>51</sup>Lewis A. Coser napisał w *Masters of Sociological Thought* o uformowaniu się na świecie trzech szkół socjologicznych: „szkoły Durkheima, skupionej wokół l’Année Sociologique”, „szkoły chicagowskiej” oraz „szkoły polskiej, założonej przez Floriana Znanieckiego” (1971, s. 165).

<sup>52</sup>Szczegółowe omówienie tych badań znajdzie czytelnik w pracy autora prezentowanego tekstu zatytułowanej *Pierwsze polskie profesjonalne badania socjologiczne współczesności* (2006).

**Literatura**

- ADAMSKI F. (1983), Ks. Aleksander Wóycicki – prekursor badań klasy robotniczej w Polsce, [w:] Szkice z historii socjologii polskiej, Warszawa s. 283-302.
- ASSORODOBRAJ N. (1985), Z genealogii polskich badań nad współczesnością, [w:] O społeczeństwie i teorii społecznej, red. E. Mokrzycki i inni. Warszawa s. 30-48.
- BALICKA-KOZŁOWSKA H. (1963), Badania nad warunkami bytu ludności w latach 1875-1914 w Królestwie Polskim i Galicji, Biuletyn IGS nr 4, s. 19-46, nr 1, s. 51-62.
- (1966), Konstanty Krzeczkowski badacz życia społecznego, Warszawa, s. 345.
- CIEŚLAK E. (1999), Rodzina w pismach Aleksandra Wóycickiego, Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie nr 36, Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna, Historia, z. 8, s. 217-35.
- GIZA-POLESZCZUK A. (1990), Teoretyczna krytyka badań empirycznych, [w:] Teoria i praktyka socjologii empirycznej, red. A. Giza-Poleszczuk i E. Mokrzycki, Warszawa, s. 33-55.
- GOLDFRANK W. L. (1972), Reappraising Le Play, [w:] The Establishment of Empirical Sociology. Studies in Continuity, Discontinuity and Institutionalization, red. A. Oberschall, New York, s. 130-51.
- JEDLIŃSKI J. (1988), Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobrażeń XIX wieku, Warszawa.
- KOŁODZIEJCZYK R. (1983), Jan Bloch (1836-1902). Szkic do portretu, Warszawa.
- KRÓL M. (1985), Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku, Warszawa.
- KUPNY J. (1999), Aleksander Wóycicki: socjolog struktur i ruchów społecznych (tradycja Fréderyka Le Playa), [w:] Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w KUL, red. E. Hałas. Lublin s. 99-114.
- (1929), Lista zapisów na rzecz Kasy, [w:] Kasa im. Mianowskiego. Instytut Popierania Nauki. Dzieje, zadania, organizacja 1881-1929, Warszawa, s. 28-33.

- LUTYŃSKI J. (1992), Socjologiczne badania nad współczesnością. Pojęcie, etapy i społeczne funkcje, „Przegląd Socjologiczny” t. 41 s. 167-196.
- MACH Z. (1985), Metoda intensywnych badań terenowych w historii antropologii społecznej, [w:] Antropologia społeczna B. Malinowskiego, red. M. Flis, A. K. Paluch. Warszawa s. 34-49.
- MADUROWICZ-URBAŃSKA H. (1976), Franciszek Bujak – o nowy kształt historii, [w:] Bujak Franciszek: Wybór pism, Warszawa, t. 1: Nauka, społeczeństwo, historia, s. 1-178.
- MOGEY J. M. (1955), The Contribution of Fréderyk Le Play to Family Research, *Marriage and Family Living* nr 4, s. 310-15.
- OBERSCHALL A. (1965), *Empirical Social Research in Germany 1848-1914*, N. York, s. 153.
- POLESZCZUK J. (1990), Społeczno-kulturowa geneza współczesnej socjologii empirycznej, [w:] Teoria i praktyka socjologii empirycznej, red. A. Giza-Poleszczuk i E. Mokrzycki, Warszawa, s. 57-80.
- ROSSET E. (1968), Rodowód statystyki i demografii, „Wiadomości statystyczne” 1968, nr 3 s. 3-5.
- ROSSET E. (1978), Początki demografii polskiej, „Studia Demograficzne” 1978, t. 54, s. 3-37.
- SULEK A (1992), The Rise and Deline of Survey Sociology in Poland. *Social Research* nr 2, s. 365-384.
- SZACKI J. (1995), Krótka historia socjologii polskiej, [w:] Sto lat socjologii polskiej, red. J. Szacki, Warszawa, s. 11-119.
- (1959), *Szturm de Sztrem Tadeusz*, Instytut Gospodarstwa Społecznego. 1920-1944, Warszawa.
- TERLECKI R. (1990), *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w dobie autonomii*, Wrocław.
- Winclawski W. (1999), Socjologia katolicka w Polsce. Powstanie, rozwój, dokonania (1860-1918), [w:] *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w KUL (1918-1998)*, red. E. Hałas, Lublin, s. 45-98.
- (2006), *Pierwsze polskie profesjonalne badania socjologiczne współczesności* (Józef Chałasiński, Stanisław Rychliński i Józef Obrębski),

[w:] Klasyczna socjologia polska i jej współczesna recepcja. Praca zbiorowa, red. J. Mucha i W. Winławski, Toruń, s. 225-278.

ZEISEL H. (2007), O historii socjografii, [w:] M. Jahoda, P. F. Lazarsfeld, H. Zeisel, Bezrobotni Marienthalu, Warszawa, s. 167-203.

ŻABKO-POTOPOWICZ A. (1933), O monografiach skupień wiejskich w ogóle, a przede wszystkim w nauce polskiej, „Ekonomista” t. 4, s. 71-81; 1934 t. 1, s. 55-67.

**Włodzimierz Winławski**

### LE PLAY'S INFLUENCE ON POLISH SOCIOLOGY

#### *Abstract*

For the first time Le Play was mentioned in Polish writing in 1860 by Ludwik Górski. The author used Le Play's monographic method from *Les ouvriers Européens* (1855) to describe the conditions of country workers in Poland. Górski did not find followers because of the 1863 uprising. Le Play was rediscovered in the early 1880s by Catholic intellectuals. In his social philosophy, which supported Catholic social teaching and influenced Catholic sociology, they found arguments against liberalism and socialism. Sociologists gathered around the Jesuit magazine *Przegląd Powszechny*, inspired by Le Play's monographic method, conducted many field works on the poorest residents of Cracow in the years 1885-1917.

The early 1900s in Poland witnessed a massive critique of non-empirical sociology, and many sociologists started to do field work on contemporary social phenomena. One of them was Franciszek Bujak, who adapted Le Play's and his disciples' method to write exceptional monographs on single villages and a town (between 1901 and 1914). Following Bujak, many field studies on social issues were conducted in Poland. These were inspired not only by Le Play but also by German researchers gathered around *Verein für Socialpolitik*. The priest Aleksander Wóycicki was the last one whose research was based strictly on Le Play's monographic method (*Robotnik polski w życiu rodzinnym 1918-1920*).

Between the wars sociography was criticized. As Florian Znaniecki pointed out, sociology, instead of gathering a multitude of social facts and describing them, should try to discover the most important social problems and to explain them in terms of sociological theory. Research in this spirit was conducted in the 1930s mainly by Józef Chałasiński, Józef Obrębki and Stanisław Rychliński.